



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Głos KOSZALIŃSKI

Wyd. A  
Cena 20 gr

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V. Poniedziałek, 21 maja 1956 roku. Nr 120 (1132)

## NASZE SPRAWY

Dyskutujemy dalej!

**DYSKUSJE** na łamach naszej gazety inicjowaliśmy już wielokrotnie. Przeważnie jednak bywało tak, że po kilku lepszych czy gorszych wypowiedziach dyskusja wygasła. Jednak z dyskusją na temat zagadnień życia partyjnego i społecznego jaką podjęliśmy w gazecie jest zupełnie inaczej. Nie tylko rubryka „Proszę o głos” zdobyła sobie stałe prawo obywatelstwa na naszych łamach, ale każdy publikowany list, każde postawione w dyskusji zagadnienie wywołuje żywy odzew wśród czytelników, przychodzą liczne wypowiedzi. Trudno już dziś ocenić dotychczasowy dorobek tej dyskusji. Zbyt krótki jest czas jej trwania, zbyt mało — ze względu na możliwości gazety — wydrukowaliśmy listów i wypowiedzi. Ale jedno jest pewne. Wystawiając na ogólną szerokiej polemiki swoje przekonania i sądy w takich czy innych trudnych i nie zawsze jasnych sprawach przyczyniamy się do wykrystalizowania prawidłowych poglądów w wielu zagadnieniach. Weźmy chociażby tak zwaną sprawę „Ludzi na stanowiskach”. Autor jednej z wypowiedzi wysuwając słusznie postulat o konieczności poprawy stylu i metod pracy kierownictwa naszych instytucji dał szereg ocen i propozycji niezwykle słusznymi, będących odbiciem, budzących się tu i ówdzie antyklarowniczych nastrojów. Ale już po kilku dniach ukazała się następna wypowiedź, polemizująca z błędnymi tezami pierwszego dyskutanta i wyrażająca głębszy, bardziej prawidłowy pogląd na poruszone zagadnienie.

Inne zagadnienia zostały dopiero postawione i dalszy rozwój dyskusji musi je rozwinąć i pogłębić. Oto w jednej z pierwszych wypowiedzi działacz terenowy rzuca słuszną tezę, iż dyscyplina nie zwalnia od konieczności samodzielnego myślenia. Ale jak pobudzić twórczą inicjatywę każdego pracownika, jak wychowywać każdego z nich na myślącego działacza? Na te trudne pytania brak nam jeszcze wypowiedzi...

I sekretarz KM partii w Koszalinie w swej wypowiedzi na temat walki klasowej stwierdza, że KM w swej działalności popełnił szereg sekularskich wypażeń i teraz trzeba naprawić te błędy. Trudno było w tej pierwszej wypowiedzi o receptę jak należy to robić. Ale przecież KM czy inne instancje zdobywają w tej dziedzinie doświadczenia, o których warto opowiedzieć innym.

Dyskusja trwa. Głos zabiera coraz to nowi ludzie, poruszane są coraz nowe, szersze tematy. Przecież nie ma takiej dziedziny życia, w której nie byłibyśmy świadkami wielkich, głębokich przemian. Aby zaś te przemiany w pełni zrozumieć, być w nich nie tylko biernym, zdezorientowanym statystą trzeba wyjść odważnie ze swymi poglądami i wątpliwościami, przedyskutować i wyjaśnić.

A więc, towarzysze — dyskutujemy dalej!

## Przed II Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej

# Liczba spółdzielni produkcyjnych przekroczyła w naszym kraju 10.600

WARSZAWA. II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który rozpoczęło się w dniu 26 bm., obradować będzie w okresie, gdy w rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej następuje ożywienie. Świadczy o tym fakt, że w ciągu 4 pierwszych miesięcy bież. roku powstały w naszym kraju 653 nowe spółdzielnie, tzn. więcej niż w ciągu całego ub. roku. Na 1 hm. ogólna liczba spółdzielni wzrosła do 10 610. Spółdzielnie te zrzeszają przeszło 211 tys. gospodarstw o łącznym obszarze

ok. 2 milionów ha. Najwięcej jest u nas spółdzielni typu III — ponad 5 800 oraz spółdzielni I B — ok. 2 550. W rozwoju ruchu spółdzielczości nadal przodującej miejsce zajmują województwa: wrocławskie, w którym istnieje 1 780 spółdzielni, poznańskie — 1 430 spółdzielni i bydgoskie — 1 282 spółdzielni. W tych też województwach powstało w tym roku największe liczby spółdzielni. W woj. bydgoskim liczba gospodarstw zespołowych wzrosła o 183, w woj. poznańskim — o 118, a we wrocławskim — o 60.

## Problematyka elektrowni atomowych — tematem studiów naukowców polskich

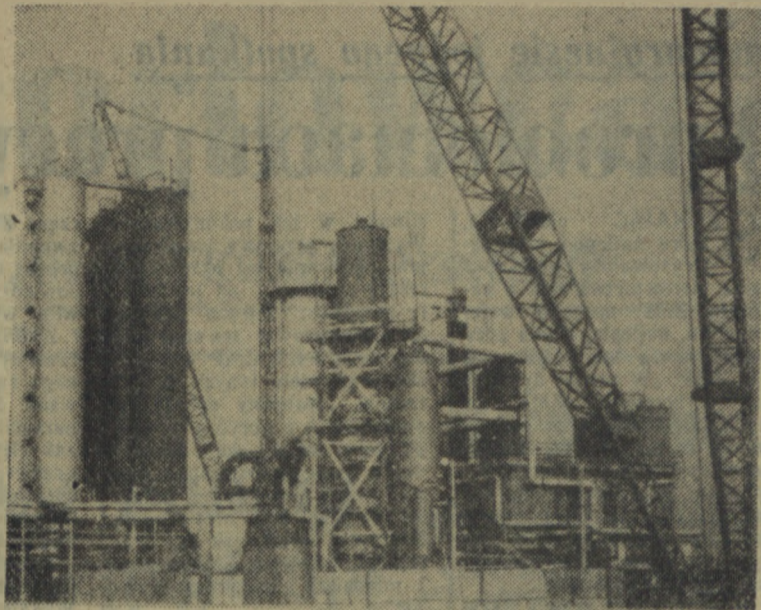
WARSZAWA. W dniach 18—19 bm. odbyła się w Warszawie, zorganizowana przez Instytut Badań Jądrowych PAN przy współudziale zakładu nauk ekonomicznych PAN, konferencja naukowa poświęcona problematyce zastosowania reaktorów jądrowych dla wytwarzania energii elektrycznej. Podczas konferencji, w której udział wzięli fizycy jądrowi, energetycy i ekonomiści, jak też przedstawiciele kierownictwa naszej gospodarki, omówiono wszechstronnie zagadnienia techniczno-ekonomiczne elektrowni jądrowych z uwzględnieniem gospodarczych warunków naszego kraju.

Warto dodać, że przy Instytucie Badań Jądrowych Polskiej Akademii Nauk grupa młodych fizyków i energetyków podjęła niedawno studia nad problematyką elektrowni atomowych. Studia te mają przede wszystkim na celu przygotowanie naukowców-specjalistów z zakresu problematyki elektrowni atomowych, którzy w niedalekiej już — być może — przyszłości będą wykorzystani w związku z rozwojem energetyki atomowej w naszym kraju.

## DZIS czytacie

- Str. 2 — O problemach pracy ZMP;
- Str. 2 — Od niedzieli do niedzieli — Zenon Skarpa;
- „GŁOS SPORTOWCA”.

W kombinacie im. Lenina



Na zdjęciu: fragment działu benzolu w zakładach koksochemicznych huty im. Lenina.

Fot. — CAF

## Z KRĄJEM

NIEŁUGO CIESZYŁ SIĘ AMNESTIA

**POWRACAJĄCA** z pracy w dniu 18 bm. Władysława Słezok, mieszkanka Kazimierza napaśnięta została przez nieznanego osobnika, który zagroził włożyć jej nożem w rękę torbę, po czym zbiegł. Organ MO wstąpił natychmiastowo pościg za złodziejem, który zakończył się jego ujęciem.

Młodym rabustem okazał się 29-letni Andrzej Odzimek, który niedawno korzystając z dobrodziejstwa amnestii

wyszedł z więzienia. Zatrwaździł rezydenta znajdującego się obecnie w więzieniu, gdzie oczekuje na surowy wymiar kary.

UWAGA KAJAKARZE

**PRACOWANY** ostatnio silnik konstrukcji polskiego inżyniera — inż. Blumke z Bielska posiada siłę trzech koni mechanicznych przy 3 tys. obrotów. Dwuosobowy kajak zaopatrzonej w taki silnik rozwija szybkość do 17 km na godzinę.

Jeszcze w tym roku około 800 takich motorów znajdzie się w sprzedaży.

## Uchwała Prezydium CRZZ w sprawie likwidacji praktyki poufnego opiniowania pracowników

WARSZAWA. Na posiedzeniu w dn. 18 bm. prezydium CRZZ podjęło uchwałę w sprawie likwidacji praktyki poufnego opiniowania pracowników. Uchwała głosi między innymi:

- 1) Całkowity zakaz wydawania poufnych opinii o pracownikach przez zakłady pracy bez względu na formę opinii,
- 2) dopuszczenie możliwości wydawania przez zakłady pracy pisemnych opinii o pracowniku na jego żądanie,
- 3) przyznanie pracownikom prawa odwołania się do rady zakładowej w przypadku, gdy pracownik uważa otrzymaną opinię (pkt. 2) za krzywdzącą. Rada zakładowa ma obowiązek stwierdzenia słuszności wydanej opinii, przy czym przy rozpatrywaniu sprawy powinien być obecny zainteresowany pracownik oraz wystawiający opinię.
- 4) polecenie zniszczenia przez zakłady pracy wszystkich posiadanych przez nie niejawnych opinii o pracownikach i charakterystyk. W aktach osobowych powinny pozostać jedynie oficjalne dokumenty dotyczące awansów, odznaczeń itp.,
- 5) określenie obowiązku pociągania do odpowiedzialności służbowej kierowników zakładów pracy i kierowników komórek kadrowych, winnych naruszenia powyższych zarządzeń.



Dnia 17. V. 1956 r. przybyła do Warszawy delegacja francuskiego Związku Ziemniaczan. Na zdjęciu: fragment powitania na lotnisku Goleń.

**Proszę o... Głos!**  
**DZIŚ**  
o godz. 20-tej w sali WDK  
Redakcja „Głosu Koszalińskiego” organizuje dla swych czytelników IMPREZĘ pod nazwą **Proszę o...**

Bilety do nabycia w sekretariacie „Głosu Koszalińskiego” od godz. 9 — 17, a od godz. 17-tej w kasie WDK.

## Go dzień w miesiącu

**W Turowie powstał zespół uprawy lniarki**

W Turowie, w powiecie szczecińskim chłopcy indywidualnie zorganizowali ostatnio zespół uprawy lniarki. Do zespołu przystąpiło pięciu gospodarzy. Przewodniczącym wybrany został Chęczyński. Zespół będzie uprawiał lniarkę na gruntach leżących dotąd odłogiem.

**Odczyty TWP w języku niemieckim**

(r) Zarząd Wojewódzki TWP rozpoczął ostatni cykl odczytów światopoglądowych dla ludności niemieckiej zamieszkującej nasze województwo.

W ciągu kwietnia zorganizowano 39 takich odczytów, głównie w gospodarstwach PGR.

Taka sama mniej więcej liczba odczytów odbędzie się również w maju.

**Uwaga na słodyszek rzepakowy**

Ostatnio na plantacjach rzepaku spółdzielni produkcyjnej w Kowalewicach (pow. Stawno) pojawił się groźny szkodnik — słodyszek rzepakowy. Spowodował on znaczne szkody, ponieważ spółdzielnia nie zaoptała się w porę w azotok. Wypadek ten powinien być ostrzeżeniem dla innych plantatorów rzepaku.

## Więcej kukurydzy

Ostatnio we wszystkich zespołach PGR w powiecie świdwińskim odbyły się wspólne posiedzenia komitetów zespołowych PZPR i zarządów zespołowych ZMP.

Na posiedzeniach szeroko omawiano sprawy siewu i pielęgnacji kukurydzy. M. in. ZMP-owcy zobowiązali się uprawić 104,45 ha kukurydzy

### Poznaj budżet województwa

Budżet naszego województwa największą ilość środków pieniężnych, bo 40,7 proc. całości, co wyraża się sumą 255 milionów 370 tys. zł przeznaczoną na gospodarkę komunalną. Obok wydatków budżetowych niezbędnych dla zabezpieczenia normalnej pracy istniejących przedsiębiorstw, w sumie tej mieszczą się także kredyty przeznaczone na różnego rodzaju inwestycje w wysokości 10 milionów 94,7 tys. zł. Kredyty te m. in. rozwiążą w szeregu miastach problem zaopatrzenia w wodę.

Np. za 507 tys. zł Koszalin otrzyma 4 nowe studnie głębinowe, a Stupsk za 453 tys. zł 2 takie studnie. Podobne kredyty otrzymały Szczecinek i Białogard. Dla Stupskich Zakładów Wodociągowych zakupione będą nowe kołki i transformator za 524 tys. zł.

5 mln 118 tys. zł przeznaczono na budowę nowego hotelu miejskiego w Koszalinie. Warto na marginesie dodać, że nie istnieje możliwość pełnego wykorzystania tej sumy na skutek zbyt późnego rozpoczęcia wstępnych prac budowlanych. Wobec tego na sesji budżetowej Woj. RN należałoby zastanowić się nad innym rozdziałem tych pieniędzy.

Z kredytów przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe (oprócz DBOR) w wysokości 8 mln 823 tys. zł w Koszalinie zbudowane będą następujące domy: przy ul. Zwy cięstwa 129 — 30 izb, Armii Czerwonej 68 — 54 izby, Zwy cięstwa 147 — 52 izby. Na zakończenie budowy domu mieszkalnego w Stupsku przy ul. Curie-Skłodowskiej przyznano 109 tys. zł, a na budowę bloku o 64 izbach w Ustce przy ul. Grunwaldzkiej 769 tys. zł.

Poza wymienionymi już kredytami w budżecie przeznaczonym na gospodarkę komunalną przewidziano kredyt w wysokości 30 mln 450 tys. złotych na remonty kapitalne. Z tego Koszalin otrzyma 5 mln 939 tys. zł, Stupsk 3 mln 719 tys. zł, Kołobrzeg 1 mln 811 tys. zł.

Ogółem z kredytów tych, podobnie jak z kredytów na remonty bieżące w wysokości 14 mln 740 tys. zł, skorzysta 33 miasta naszego województwa.

## Na marginesie jednego spotkania O problemach pracy ZMP

**S**ZUKAJĄC określenia, które najlepiej scharakteryzowałyby treść spotkania kierownictwa KW z aktywem ZMP naszego województwa, najlepiej chyba przytoczyć słowa tow. Millera z ZW ZMP: „W naszej dyskusji nad wytyczeniami ZMP nowych kierunków w pracy, nie chodzi o to, czy w ramach uatrakcyjnienia działalności śpiewać „Wio koniku” na początku, czy też pod koniec zebrania, ale o to, jaką ma być linia ideowa oraz charakter naszej organizacji”.

Istotnie. Głosy prawie wszystkich występujących towarzyszy cechowało śmiałe i głębokie spojrzenie na najistotniejsze sprawy nie tylko swojego terenu, ale całej organizacji ZMP.

Wszyscy z głęboką troską mówili o słabościach i brakach w pracy ZMP, starając się dociec ich źródła, odpowiedzieć na dręczące wszystkie pytanie — co robić aby polepszyć pracę ZMP, aby stał się on naprawdę przodującą organizacją młodzieży?

### DLACZEGO ZMP NIE MA AUTORYTETU?

Główną przyczyną słabości w naszej pracy — stwierdzali zgodnie występujący w dyskusji towarzysze — jest to, że organizacja nasza nie ma należytego autorytetu.

Dlaczego? Nie bez winy są tutaj nasze instancje partyjne. Ilekroć do młodzieży w trudnych sprawach szła do nich po radę i pomoc. Krytykowała zło występujące w naszym życiu. Wy suwała często trafne i cenne wnioski. Niestety, towarzysze z instancji partyjnych najczęściej zbywali niczym postulat młodzieży, mimo że niejednokrotnie dotyczyły one tak życiowych spraw jak warunki pracy, warunki bytowe i materialne młodych ludzi. A przecież okazanie systematycznej pomocy organizacji ZMP-owskiej, realizacja stawianych przez nią słusznych wniosków, podniosłyby znacznie autorytet organizacji, zbliżyłyby do niej młodzież.

Nieliczenie się z głosem młodzieży odbijało się w sposób bardzo ujemny na pracy i życiu jej organizacji. Młodym opadały często ręce w obliczu olbrzymich trudności piętrzących się na ich drodze i bez-

silności w ich pokonywaniu. Wystąpiły przejawy zniechęcenia, oderwania się aktywu od reszty młodzieży, od jej trosk i kłopotów. Bardzo trafnie scharakteryzował ten stan tow. Kasperek z ZM ZMP w Stupsku oraz wielu innych dyskutantów. „Jesteśmy dobrzy — atwierdzano z gorczy — gdy potrzeba nas do akcji, ale naszych uwag i postulatów nikt nie bierze pod uwagę, mimo że dotyczą one niesłychanie istotnych spraw, jak np. warunków bytowych ZMP-owców i młodzieży niezorganizowanej”.

Czy ZMP, organizacja młodzieży może dobrze pracować, mieć zaufanie i autorytet wśród młodzieży, jeśli wykazuje bezradność wobec spraw bytowych i warunków w jakich pracują młodzi robotnicy? Wobec niedostatecznych często zarobków, brudu w hotelach i domach robotniczych? Oczywiście, że nie. Właśnie obrona interesów młodzieży musi stać się podstawą działania organizacji. Wówczas młodzież przyjdzie do niej po opiekę i po radę. ZMP stanie się naprawdę organizacją młodych ludzi, cieszącą się ich zaufaniem.

Stąd wniosek: organizacja ZMP i wszyscy jej działacze muszą troskliwie zająć się tymi sprawami, a towarzysze z instancji partyjnych, związkowych czy rad narodowych powinni im w tym udzielać jak największej pomocy. Wówczas ZMP nie będzie — jak stwierdzało wielu dyskutantów na naradzie „organizacją od odkurzenia portretów i zamiatań śmieci”.

### O PARTYJNYM KIEROWNICTWIE UWAG KILKA...

W toku dyskusji sporo ostrych słów poświęcono sprawie partyjnego kierownictwa w pracy ZMP.

Nasz aktyw partyjny i ZMP-owski rozpatruje bardzo często pojęcie partyjnego kierownictwa w sposób abstrakcyjny. Nie bierze się pod uwagę określonego czasu, czy środowiska, w którym młodzież żyje. A przecież te formy i metody partyjnego kierownictwa, które jeszcze wczoraj były dostateczne, dziś są niewystarczające.

Nie dostrzegają tego instancje partyjne i towarzysze z aparatu partyjnego. Trudno zresztą dostrzec, kiedy nie zna się problematyki pracy młodzieżowej. Np. tow. Gryz z ZW ZMP mówił: „Towarzysze z Komitetu Powiatowego z Kołobrzegu mało mają do powiedzenia w sprawach młodzieżowych. Kiedy przewodni-

cząca ZP ZMP w Kołobrzegu zwróciła się do egzekutywy z prośbą o pomoc, otrzymała od powiedzi: „partia was postawiła, więc róbcie”.

Z drugiej natomiast strony towarzysze z aparatu partyjnego zajmują się często sprawami drobiazgowymi, usiłując narzucić swój punkt widzenia, zaś kierownictwo instancji organizacyjnej nie bierze pod uwagę sprawozań przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP i dawania mu „wytycznych”.

Narada pokazała, że ZMP nie chce takiego kierownictwa. Wydaje się, że towarzysza Burakowska trafiła w sedno mówiąc: „Młodzieży potrzebne jest kierownictwo partyjne w sprawach ideologicznych, pomoc w walce z nienaukowym światopoglądem, dobra rada w trudnych problemach wychowania”.

W ostatnim okresie na fali dyskusji po XX Zjeździe organizacji partyjne ożywiły swą pracę, wzrosło też zainteresowanie pracą ZMP. Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych do władz partyjnych gorąco dyskutuje się problemem pracy ZMP, codziennie po mocy i kierownictwa partyjnego nad organizacją młodzieżową.

Organizacje partyjne w zakładach produkcyjnych, PGR-ach czy wsiach zaczynają rozumieć — aczkolwiek bardzo powoli i z oporami — że ZMP, jako pomocnik partii, może okazać im dużą pomoc. I to jest dobre. To mówi o tym, że jest zrobiony pierwszy krok na drodze przekształcenia ZMP w organizację, która będzie żyła życiem młodzieży.

### O TYM WARTO DYSKUTOWAĆ

Atmosfera spotkania jest niewątpliwie odbiciem wielkiej fali dyskusji ogarniającej coraz szerzej całą organizację ZMP. Ta dyskusja to rzecz bardzo cenna i potrzebna. Pierwszy krok do przezwyciężenia dotychczasowych błędów i braków. Nie można prze to pogodzić się z nawoływaniem pewnych towarzyszy do „zakonczenia dyskusji i wzięcia się do roboty”.

Słusznie naprostował to w podsumowaniu sekretarz KW tow. Kaczmarek stwierdzając, że trzeba i dyskutować i pracować dalej, to znaczy realizować słuszne postulaty.

Twórcza dyskusja pozwala obnażać błędy w naszej pracy, usprawniać nasze formy i metody oraz zmusza nas do intensywnego myślenia. A myślenie jest w naszej pracy na pewno potrzebne.

Z. G.

## Komendant hitlerowskiego obozu śmierci Siergiej Bobko ujęty we Wrocławiu

WROCŁAW. Organa bezpieczeństwa ujęły i przekazały prokuraturze wojewódzkiej we Wrocławiu komendanta hitlerowskiego obozu śmierci w Kołdyczewie koło Baranowicz — Siergieja Bobko. Zbrodniarz wojenny przez 12 lat ukrywał się we Wrocławiu przed wymiarem sprawiedliwości pod fałszywym nazwiskiem Stefana Bukowskiego.

W latach 1942—1944 w obozie tym zamordowano ponad 20 tys. ludzi — Żydów, Polaków i partyzantów radzieckich.

W całym powiecie, jak ustaliła specjalna radziecka komisja, faszyści wymordowali 180 tys. mieszkańców oraz przeszło 80 tys. jeńców — żołnierzy radzieckich. Bez pośredni udział w tych zbrodniach brał Siergiej Bobko.

Już w roku 1941 jako policjant białoruski Siergiej Bobko wraz z hitlerowcami i oddziałami nacjonalistów litewskich uczestniczył w

masowych rozstrzelaniach Żydów w miejscowości Horodyszcze. Później był on organizatorem obozu śmierci w Kołdyczewie, którego został komendantem. Wydawał rozkazy rozstrzelania ludzi, a wielu więźniów mordował własnoręcznie.

Siergiej Bobko posiadał stopień oficerski i występował w mundurze niemieckich wojsk okupacyjnych. Brał on także udział w likwidacji getta żydowskiego w Nieświeżu, Młotczadzi i Baranowiczach. Uczestniczył również w wyprawach przeciwko radzieckim partyzantom. W roku 1944 Bobko mianowany został komendantem śródmej rot trzynastego batalionu białoruskiej formacji SS. Batalion ten brał udział m. in. w mordowaniu ludności cywilnej oraz w likwidowaniu powstania warszawskiego.

Słędztwo, które prowadzi prokuratura wojewódzka we Wrocławiu, w toku.

## Ukazał nr 5/13 miesięcznika »Życie Partii«

Ukazał się nowy, 5 (13) nr miesięcznika „Życie Partii”. Przynosi on następujące pozycje:

- E. Gierak — Wniosek z jednej narady;
- S. Gawor — Jak widzimy niektóre sprawy PGR;
- L. Krasucki — Czego uczy nas dyskusja.

### W BRATNICH PARTIACH

Rozwijaj pracę partyjną w duchu leninowskim („Żiwot Strany” nr 8).

### NA TEMATY DNIA

- E. Dąbrowski, S. Kaper — Realizujemy wskazania V Plenum;
- O. Vieweger, J. Thierry, W. Poczmanski — Po sejmie budowlanym.

### W KOMITETACH POWIATOWYCH I MIEJSKICH

- M. Gaworski — W „trudnym” terenie;
- Cz. Wójcik — Nie chodź przecież o rejestrację agitatorów;
- J. Przybyła — O skromności sekretarza KP;
- Aktyw ZMP o pracy Związku. (Trybuna dyskusyjna);
- W. Tropaczyńska - Ogarkowa — Bożek a ludzie (z notatnika publicysty).

### LISTY CZYTELNIKÓW

- L. Dembowski — Choć prawda ta jest nieraz gorzka..
- J. Kajtoch — Pytacie, dlaczego dopiero teraz?
- L. Kosłowski — Czy nie ma dla mnie drogi powrotu?
- Z. Grabowska — Inicjatywa i „inicjatywa”;
- D. K. — Tak nie może postępować członek partii.

### KRYTYKA I BIBLIOGRAFIA

- W. Stankiewicz — O próbie nowej syntezy „Historii Polski”;
- Z. Isaak — Rocznik statystyczny. Śladami artykułów „Życia Partii”.

### Z redakcyjnej pocztu

## Dziwne praktyki filmowe w WZSP

Rada zakładowa przy WZSP wystąpiła parę miesięcy temu z inicjatywą wyświetlania filmów dla pracowników WZSP i ich rodzin. Seanse odbywają się regularnie w każdą sobotę i niedzielę. Okazało się jednak, że pracownicy WZSP prawie wcale nie korzystają z dobrodziejstwa i wygody tej inicjatywy. Wówczas organizatorzy tych imprez wpadli na „genialny” zaiste pomysłu robienia tzw kasy: bilety sprzedaje się dodatkowo przed każdym seansem każdemu, nawet obcym i dzieciom. Nie wszystkie filmy są dozwolone dla młodzieży. Sprawy te reguluje odpowiednie zarządzenie, które w kinach państwowych jest ściśle przestrzegane. Jednakże nie obowiązują one w WZSP, gdyż dzieci wpuszcza-

ne są tam na każdy film. W dniu 6 bm. wyświetlany był w WZSP film włoski pt. „Nadziei za dwa grosze”. Widzami m. in. była młodzież w wieku od lat 12. O ile mi wiadomo film ten dozwolony jest dla młodzieży powyżej lat 18. Chodzi tu więc o sprawę b. poważną.

Czyż młodzież w okresie dojrzewania nie jest dostatecznie pobudliwa i wrażliwa, żeby trzeba ją było dodatkowo ekscytować filmami dla dorosłych? Widocznie sprawa przestrzegania zarządzeń kinowych jest dla „kinofili” WZSP obojętna. Im chodzi tylko o kasę, a nam chodzi o naszą młodzież, nawet kosztem tej kasy! I dlatego bijemy na alarm.

Nazwisko znane redakcji

**W**CZORAJ rozpoczęły się Dni Oświaty, Książki i Prasy. Zgodnie z tradycją — uroczyście. Nietrudno byłoby oddać nastroj i atmosferę wczorajszego dnia. Wystarczyłoby wspomnieć o licznych — mniej czy więcej udanych imprezach, o wesołych kiermaszach książkowych, o tłumie rozradowanych ludzi wracających do domu z książkami pod pachą. Wydaje mi się jednak, że warto poniechać tych wrzeszczyliwych opisów i spojrzenie od strony mniej oficjalnej, że tak powiem — od kuchni, na sprawy, które w tych dniach szczególnie nas interesują.

**S**PRAWA czytelnictwa we wsł. Książek, prasy, różnego rodzaju broszur i czasopism. Wierzę mi, że bez mała cały tydzień krążyłem po świetlicach, bibliotekach i czytelnich wiejskich. Upariem się, że na pewno znajdę w nich nowości wydawnicze, że uda mi się podyskutować z ludźmi na temat spraw poruszanych przez Bogusława Koguta w jego książce „Zawieja”, że znajdę nowe przekłady i wznowienia książek Zol. że napotkam „Królowę” Piwowarczyka czy pasjonującego czytelnika, „kryminalny” Agaty Christie.

Niestety. Spotkałem wiele broszur o szybkościowych metodach skrawania metalu, o tworzywach sztucznych, o szybkościowym budownictwie z prefabrykatów. Owszem. Prawdopodobnie i to interesuje czytelnika wiejskiego. Niewątpliwie jednak bardziej chyba potrzebne są mu wydawnictwa fachowe z dzie-

dziny rolnictwa. Tych jednakże — biorąc rzecz proporcjonalnie — jest w bibliotekach i czytelnich wiejskich stanowczo za mało.

Jedne i drugie nie mogą poza tym eliminować literatury pięknej. Nie może tak być, aby nowości wydawnicze, beletrystyczne czy popularno-naukowe, traafiały tylko do miast.

Więś domaga się książek. Dobrej, wartościowej, użytecznej i nowej.

To pod rozwayę tych wszystkich, którzy są za te sprawy odpowiedzialni. Niech pomyślą o tym szczególnie w Dniach Oświaty, Książki i Prasy.

### SPRAWA gazet?

Byłem w „Barce” kołobrzesckiej. Rybacy codziennie przychodzą do rady zakładowej z pretensjami. — Nie mamy gazet. Jedziemy w morze, chciałibyśmy w wolnych chwilach poczytać, dowiedzieć się, co słychać na szerokim świecie, czym żyje nasz kraj. Rada obiecuje, że załatwi. Bo radzie obiecuje z kolei „Ruch”. Ale „Ruch” nie załatwia. Przydział gazet i czasopism jest stałe za mały. A kiosku specjalnego na terenie „Barki” jak nie było, tak nie ma.

I to jest niedobrze.

Bo jeżeli zmiesiona zostala — i w pewnej mierze słusznie — prętem-

rata zakładowa, to trzeba było pomyśleć o racjonalnym, odpowiednim do potrzeb, zaopatrzeniu terenu w prasę.

**D**NI Oświaty, Książki i Prasy, to nie tylko oświata, książka i prasa. To również imprezy artystyczne, rozrywki, konkursy, zabawy. Nie wiemy, jak będą one organizowane w ciągu wszystkich Dni, w tej czy innej miejscowości naszego województwa. Ale mamy na samym początku dość niemiłe doświadczenie z własnego podwórka. Organizowaliśmy w Kołobrzegu spotkanie z czytelnikami. Orkiestrę obiecała załatwić Wojewódzka Rada Czytelnictwa. Zapewniano, że na imprezie grać będzie doskonały zespół instrumentalny Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego z Koszalina.

W przeddzień spotkania, kiedy zainteresowaliśmy się bliżej tą orkiestrą, okazało się, że... orkiestra nie istnieje. Rozpadła się trzy miesiące temu.

To chyba wystarczający dowód na bardzo wielką znajomość terenu i zdolność organizacyjnych niektórych czynników mających grać w nasze skrzypecie w czasie Dni.

**D**NI Oświaty, Książki i Prasy rozpoczęły się. Czas jeszcze — choć zostało go raczej niewiele — aby uniknąć bałaganu, aby usprawnić organizację. Dni winny wypaść jak najlepiej, winny spełnić swoje zadanie.

ZENON SKARPA



Bez doświadczenia

### Delegaci NA ZLOT Harcerzy

Klasę VII szkoły TPD przy ul. Jedności w Koszalinie na III Miejskim Zlocie reprezentowali najlepszy uczy-nowie, których wybrał kolektyw klasowy. Są to:



Danusia Perednia. W organizacji harcerskiej jest za siępawą. W pracy i nauce jest wzorem dla innych.



Wierosława Jasiocka. Jest drużynową. Koleżanki bardzo lubią Wierkę, która dużo czasu spędza z nimi, pomagając w nauce i organizując ciekawe zabawy.



Zdzisio Pietkiewicz ceni najbardziej systematyczność. Systematyczna nauka w szkole i w domu pozwoliła mu na osiągnięcie bardzo dobrych wyników. Dużo również pracuje społecznie w organizacji harcerskiej.

## Ze zlotu harcerzy Wiernie strzec będziemy honoru naszego sztandaru

W SOBOTĘ około godz. 18, w takt orkiestry, równym krokiem szły drużyny harcerskie pod Pomnik Wdzięczności. Do pochodu dołączają się nowe drużyny harcererek i harcerzy. Na placu pod Pomnikiem zgromadzili się rodzice i sympatycy harcerstwa witając delegatów na II Miejski Zlot Harcerski.

Uroczysty capstrzyk i odczytanie rozkazu, zainaugurowały wielkie święto harcerzy. Harcerze w ciągu długich miesięcy przygotowali starali się jak najlepszymi wynikami w nauce, zasłużyć na zaszczyt uczestniczenia w Zlocie.

Zapadał już zmrok, kiedy na placu przy ul. Jedności zapłonęło wielkie ognisko — nieodłączny towarzysz harcerza. Znojny i pełen wrażeń był dzisiejszy dzień. Wleczorny capstrzyk poprzedziły biegi patrolowe, w których trzeba było wykazać się nie lada umiłowatkościami, aby zdobyć puchar przechodni. Harcerze patrzą na komendanta Złotu, tow. Pawlikowskiego, który ogłasza wyniki biegów patrolowych:

— Pierwsze miejsce zajęła drużyna szkoły nr 7. Otrzymuje puchar przechodni. Drugie miejsce zajęła szkoła ćwiczeń, trzecie — szkoła nr 1.

Współzawodnictwo było zacięte i zwyciężyła drużyna najlepsza. Ale wśród dzieci ze szkoły nr 6 nastąpiło poruszenie — musimy odzyskać puchar w przyszłym roku — postanawiają harcerze.

Kto wie, szanse zdobycia pierwszego miejsca ma każda drużyna i walka o przodownictwo będzie w przyszłym roku jeszcze bardziej zacięta.

Do późna hawila się młodzież przy ogniskach, a z grun-dów drzew, pod którymi stała kuchnia polowa, dolatywał za pach gorącej kolacji.

W niedzielę dzień wstał poranny, ale kiedy przed Pomnikiem Wdzięczności zgroma-dziły się drużyny harcerskie i tłumy mieszkańców Koszali-na, zza chmur wyjrzało słońce, jakby chciało uświetnić ten uroczysty dzień.

Nagle z wieży budynku Prezydium Woj. RN zabrzmiały dzwinki fanfar.

— Baczność! Poczet sztandaru wystąpił — padają słowa komendy.

Przewodniczący Komitetu Fundacji Sztandaru, tow. Gryz wręcza sztandar ufundowany przez społeczeństwo Koszalińskie komendantowi Złotu tow. Pawlikowskiemu.

„Zawsze wiernie strzec bę-

dziemy honoru naszego sztandaru” — chórem powtarzają harcerze słowa przyrzeczenia. Słowa te głęboko zapadają w serca młodych obywateli. Strzec będą honoru sztandaru przez postępy w nauce, dyscyplinę, szacunek do rodziców, strzec będą tego, co koszt wielu wyrzeczeń zdobyli ich ojcowie, co dała im Polska Ludowa.

Do zebranych harcerzy przemówił tow. Gryz. Stwierdził on m. in.: „Ojczyzna nasza potrzebuje ofiarnych obywateli o śmiałych i twardych charakterach. I na takich wychowuje was organizacja harcerska”.

### KRONIKA PARTUINA

#### UWAGA SŁUCHACZE WUM-L

W dniu 21. V. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy I roku:

Od 15—19 wykład z ekonomii politycznej kapitalizmu — „Ogólny kryzys kapitalizmu i jego pogłębienie się po II wojnie”.

W dniu 21 i 22 odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy II roku:

Dnia 21 — od 15—19 seminarium z materializmu historycznego — „Prawidłowość rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji”.

Od 19—21 wprowadzenie do dyskusji z tematyki XX Zjazdu.

Dnia 22 od 15—19 wykład z materializmu historycznego — „Marksistowsko-leninowska teoria klas i walki klasowej”.

Od 19—21 seminarium z historii polskiego ruchu robotniczego — „PZPR — kierownicza siła narodu polskiego”.

UWAGA: przypomniemy słuchaczom II roku, że zajęcia odbywają się w poniedziałki i wtorki.

Ulicą Zwycięstwa ciągnie długa kolumna szesnastu drużyn harcerskich. Oprócz harcerzy z Koszalina, defiluje młodzież ze Swieżyna i Drzewian. Maszeruje też zastęp młodzieży narodowości niemieckiej.

Na trybunie gorąco oklaskują maszerujących harcerzy: przewodniczący Prezydium Woj. RN tow. Kawiak, sekretarz KW PZPR tow. Kaczmarek, członkowie Komitetu Miejskiego PZPR oraz zarządów ZMP. Uśmiechem i oklaskami pozdrawiają harcerzy zgromadzeni na chodnikach mieszkańcy Koszalina.

Zlot trwa. Na delegatów harcerskich czekają jeszcze liczne imprezy, a m. in. spotkanie z przedstawicielami partii, rady narodowej i aktywistami ZMP.

### „Nasz dyrektor”



„NASZ DYREKTOR” — komedia produkcji rumuńskiej. Reżyseria J. Georgescu. Na zdjęciu: scena z komedii.

## Zapoznajmy się z projektem budżetu naszego miasta

W pierwszej połowie czerwca na sesji Miejskiej Rady Narodowej zatwierdzony zostanie budżet Koszalina na rok 1956. Zapoznajmy się z projektem budżetu, który zostanie przedstawiony na sesji.

Na ogólny dochód wynoszący 49 343 400 zł składają się:

Dochody z gospodarki terenowej — 2 968 tys., czyli 6 proc. budżetu.

Potrącenia z podatków od przedsiębiorstw państwowych — 35 367 tys., czyli 71,6 proc.

Udział we wpływach podatkowych od spółdzielczości — 2 799 tys. zł, czyli 5,6 proc.

Potrącenia z podatków z gospodarki nieuspołecznionej — 1 627 700 zł, czyli 3,2 proc.

Podatki i opłaty od ludności — 2 215 700 zł, czyli 4,5 proc.

Inne dochody — 586 900 zł, czyli 1,1 proc.

Pozostało środków pieniężnych z roku poprzedniego — 3 780 100, czyli 8 proc.

Projekt budżetu przewiduje następujące wydatkowanie tych sum:

Na terenową gospodarkę narodową — 29 323 tys. zł, w tym na bieżące wydatki 17 894 200 i na inwestycje 11 428 800.

Na oświatę i wychowanie — 4 483 400.

Na kulturę i sztukę — 515 tys. zł.

Na zdrowie i kulturę fizyczną — 9 380 500 zł, w tym bieżące wydatki — 8 531 500 i inwestycje — 1 049 tys. zł.

Inne świadczenia socjalne — 57 tys. zł.

Administracja — 1 462 500 zł.

Środki rezerwowe — 375 tys. zł.

Ogółem projekt budżetu po stronie wydatków zamyka się sumą 45 548 800, w tym bieżące — 33 070 600 i inwestycje — 12 477 800. Pozostała kwota, tzn. 3 796 tys. zł stanowią środki pieniężne przechodzące na rok następny.

W następnych numerach „Głosu” zapoznamy czytelników z projektem najważniejszych inwestycji w bieżącym roku i z finansowaniem poszczególnych dziedzin gospodarki i administracji.

### Komunikat

Z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” Wojewódzki Oddział Naczelnej Organizacji Technicznej w Koszalinie organizuje konferencję poświęconą czystości w czasopiśmie technicznym. Konferencja odbędzie się w dniu 23 maja br. o godz. 16,30 w Woj. Domu Kultury.

Konferencję wojewódzka poprzedzą narady w kołach zakładowych NOT w Wyłączalni Nasion w Białogardzie, Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Świdwinie i Elektrowni Białogard.

## CO, gdzie, kiedy?

**Kino**  
„Nowa Huta” — Konwój dr. M — seanse o godz. 14 i 16; Cień — o godz. 18 i 20.  
„Młoda Gwardia” — Rokossov — wieczorne.  
WDR — Nasz dyrektor — seanse o godz. 17,30 i 19,30.

**Radio**  
PROGRAM II  
na fal 367 mtr.  
na dzień 21. 5. 56 (poniedziałek)  
Program dnia: 5.50, 12.35.  
Wiadomości: 5.30, 6.30, 8.00, 8.30, 14.00, 18.15, 21.30, 23.50.  
5.05 Muz. 5.43 Kalendarz radiowy. 5.55 Gra zespołu Sandiera.  
6.10 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. Od godz. 7.10 do 9.00 transmisja pr. I-go, 13.00 Koncert 14.10 „Opowiadanie karnawalskie” S. Szmagłowskiej, 14.30 „Od A do Z” muzyki rozrywkowej. 18.30 „Z twórczości Edwarda Griega”. 17.00 Z życia Związku Ra-

dzieckiego. 17.30 „Na warszawskiej fall”. 18.00 Kwadrans muz. rozr. 18.20 „Kompozytor tygodnia” — Mikołaj Rimski-Korsakow. 19.00 Muz. i aktualności. 19.20 Reportaż literacki. 19.50 Koncert ork. rozgl. łódzkiej PR. 20.45 „Przełęcz filmowy” Kamera. 21.15 Wałce Jana Straussa. 22.00 Kronika sportowa. 22.20 „Sława i chwala” odc. pow. J. Iwaszkiewicza. 22.40 Muzyka polska 23.20 Melodie na dobranoc.

PROGRAM I  
Program dnia: 6.54, 15.35.  
Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.  
5.11 Mel. filmowe. 5.30 Rozmawiał z rolnicze. 6.08 Muz. tan. 7.10 Melodie Vincenta Youmansa. 7.43 Piosenki. 8.36 Utwory skrzypcowe. 9.30 Muzyka symf. 10.35 Muzyka rozr. 11.15 Pleśni Sergiusza Rachmaninowa. 11.30 Muz. i aktualności. 15.30 „W Cieszanowcu” słuch. 16.30 „Z frontu techniki”. 17.00 „Jak zapobiegać demoralizacji dzieci i młodzieży” — pog. dla rodziców. 17.30 Korespondencja z krajów demokracji ludowej. 18.30 Felieton literacki. 18.00 Mel. rozr. 19.17 Giuseppe Verdi: komedia liryczna „Falstaff”. 20.35 D. c. komedii lirycznej „Falstaff”. 22.01 Muz. tan.

**MIEJSKI HANDEL MIĘSEM**  
Dyrekcja w Słupsku

uprzejmie zawiadamia PT. klientów, że w celu lepszego zaspokojenia potrzeb ludności pracującej — uruchomione zostały n o w o placówki branżowe w Słupsku:

- Sklep rybny nr 17 — przy ul. Długiej nr 33
  - „mięsno podrobowy nr 18 — Targowska Miejskie
  - „rybny nr 19 — „
  - „mięsno-wędliniarski nr 20 — „
  - „wyrobów garmażeryjnych nr 22 — „
  - „tania jatka nr 21 — przy ul. Podgórnej nr 8
  - „mięsno-wędliniarski nr 23 — przy ul. II. Pobożnego nr 3
- Sklepy są zaopatrzone codziennie w szeroki asortyment świeżego towaru po przystępnych cenach. K-249-0

**Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem w Słupsku**  
zawiadamia PT. konsumentów,

że od miesiąca maja 1956 r. wszystkie branżowe sklepy MMH mięsne, wędliniarskie, rybne i garmażeryjne będą w dni bezmięsne — każdy poniedziałek czynne tylko w godz. od 7-ej do 13-ej K-248-0

**UNIEWAŻNIENIE**  
Unieważnia się zgubioną w dniu 14. V. 1956 r. pieczętkę podłużną o treści:  
Państwowy Dom Małych Dzieci w Gościnie. K-247-1

**ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA W SŁUPSKU — AL. POPLAWSKIEGO 15**  
przyjmuje uczniów do warsztatów szkoleniowych w następujących zawodach:  
KOWALSKTM w Słupsku  
HYDRAULICZNYM „  
ODLEWNICZYM „  
PIEKARNICZYM „  
PIEKARNICZYM w Szczecinku  
Warunek: ukończony 16 rok życia i 7 klas szkoły podst. Wszelkich informacji udziela Dział Szkoleniowy ZDR. (K-250/0)

**Polski Związek Motorowy — Zarząd Okręgu Koszalin**  
organizuje  
**WIECZOROWY KURS SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY**  
Zapisy na kurs przyjmuje sekretariat PZMot przy ul. Kaszubskiej 21 w godz. od 8 do 16. Otwarcie kursu w dniu 24 maja br. o godz. 17. Ukończenie wyżej wym. kursu daje pierwszeństwo do przyjęcia na zawodowe kursy prowadzone przez Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego. (K-251-1)

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
**ROLNIKÓW, ZOOTECHNIKÓW** (przynajmniej ze średnim wykształceniem) do pracy na miejscu w Słupsku i podległych jednostkach na terenie woj. koszalińskiego zatrudnią od zaraz Koszalińskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowego z siedz. w Słupsku, ul. Kollataja nr 1. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wym. adresem. (K-253-0)  
**KIEROWNIKA** oddziału w Koszalinie zatrudni od 1 czerwca br. Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Szczecinie. Warunki pracy do omówienia w Sortowni Surowców Wtórnych przy ul. Tkackiej nr 4. (K-254-1)

## W atmosferze serdeczności i przyjaźni

# Podpisanie oświadczenia radziecko-francuskiego

MOSKWA. W dniu 19 bm. o godzinie 19.50 według czasu moskiewskiego w Wielkim Pałacu Kremlo wskim nastąpiło podpisanie końcowego oświadczenia w sprawie rokowań między delegacjami rządowymi ZSRR i Francji. Oświadczenie to podpisał N. A. Bulganin i Guy Mollet. Podczas uroczystego aktu obecni byli przywódcy ZSRR, osoby towarzyszące premierowi Francji oraz liczni przedstawiciele prasy, radia i kroniki filmowej.

**PRZEDSTAWICIELE** obu rządów stwierdzają jedno myślnie, że dobre stosunki między Związkiem Radzieckim a Republiką Francuską, które związane są wieloletnimi tradycjami przyjaźni, rozwijają się na podstawie wzajemnego zrozumienia i poszanowania.

Oba rządy ożywione dążeniem do działania na rzecz osłabienia napięcia międzynarodowego uznają, że rozwój i poprawa stosunków francusko-radzieckich we wszystkich dziedzinach dziedziny odpowiedzialności obu narodów i są istotnym wkładem do dzieła utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. Oba rządy stwierdzają, że zadowoleniem poprawę, która nastąpiła ostatnio w sytuacji międzynarodowej. Uważając jednak, że brak jeszcze obecnie koniecznego zaufania między państwami, przedstawiciele Związku Radzieckiego i Francji podkreślili swą niezłomną wolę podjęcia kroków mogących przyczynić się do umocnienia wzajemnego zaufania i do polepszenia stosunków między państwami bez względu na różnice w ich systemach politycznych, gospodarczych i społecznych. Uznając w związku z tym doniosłość osobistych kontaktów między przywódcami przedstawicielami Związku Radzieckiego i Francji wyrazili nadzieję, że w przyszłości kontakty takie będą się rozwijały między mężami stanu rozmaitych krajów.

Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Republiki Francuskiej przypominają swe przywiązanie do zasad Kartę Narodów Zjednoczonych, których skuteczne stosowanie powinno przyczynić się do stopniowego uregulowania nie rozwiązanych problemów. Potwierdzają oni, że ich rządy pragną przestrzegać postanowień Kartę, które nakazują regulowanie wszelkich sporów środkami pokojowymi i zabraniają grożenia użyciem siły lub stosowania siły z wyjątkiem wypadków samoobrony. Wyrażają oni przekonanie, że zasadniczą podstawą pokojowego współistnienia i przyjaźni współpracy między państwami jest wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresja oraz niemieszanie się w sprawy wewnętrzne innych państw.

Dokonana wymiana poglądów na zagadnienia bezpieczeństwa w Europie wykazała zbliżność stanowisk obu rządów co do tego, że pokój i bezpieczeństwo w Europie mają decydujące znaczenie dla utrzymania pokoju powszechnego. Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Francji nie osiągnęli jednak porozumienia co do środków uregulowania problemów europejskich.

Oba rządy kontynuować będą współpracę w interesie umocnienia powszechnego pokoju w celu rozwiązania nie uregulowanych jeszcze ważnych zagadnień. Są one przekonane, że dzięki ich wysiłkom, jak również dzięki wysiłkom innych rządów ożywił się samą wolą pokoju, zaufanie międzynarodowe zostanie zapewnione, zimna wojna będzie ostatecznie zlikwidowana i wysiłki skierowane na wyeliminowanie przyczyn wojny.

## Problem rozbrojenia

Przedstawiciele ZSRR i Francji dokonali w toku rozmów szerokiej wymiany poglądów na temat problemu rozbrojenia i stwierdzili zgodnie, że problem ten w obecnych warunkach jest niezwykle pilnym zagadnieniem międzynarodowym. Są oni przekonani, że rozwiązanie tego problemu odegra wyjątkowo doniosłą rolę, jeśli chodzi o złagodzenie napięcia międzynarodowego, o pogłębienie zaufania i o zmniejszenie ciężaru wydatków wojskowych.

Rząd ZSRR i rząd Francji będą kontynuowały wysiłki w celu osiągnięcia w Organizacji Narodów Zjednoczonych porozumienia w sprawie rozbrojenia. Rządy te podkreślają istotne znaczenie rozbrojenia w dziedzinie broni jądrowej oraz konieczność wykorzystywania energii atomowej wyłącznie do celów pokojowych. Pozostaje to nadal ich wspólnym celem i dołożą one wszelkich starań, aby cel ten osiągnąć.

Oba rządy będą kontynuowały wysiłki w celu osiągnięcia porozumienia przewidującego cego bezwzględne podjęcie kroków w kierunku istotnej redukcji — przy odpowiedniej kontroli międzynarodowej sił zbrojnych państw przy odpowiedniej redukcji zbrojeń, a przede wszystkim w kierunku redukcji sił zbrojnych i zbrojeń pięciu wielkich mocarstw.

Rząd francuski uznaje wagę powziętej przez rząd radziecki decyzji w sprawie jednostronnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń ZSRR; decyzja ta — zdaniam rządu francuskiego — może ułatwić toczące się obecnie rokowania w sprawie rozbrojenia.

## Rozwój radziecko-francuskich stosunków handlowych

Między przedstawicielami Związku Radzieckiego i Francji odbyła się również wymiana zdań w sprawie rozwoju handlu między obu krajami. Przedstawiciele obu krajów zgodnie postanowili popierać wszelkimi środkami rozwój francusko-radzieckiej wymiany handlowej, uznając, że odpowiada to wzajemnym interesom gospodarczym oraz stanowi ważny czynnik zbliżenia i pogłębienia wzajemnego zrozumienia między narodami.

Pragnąc przyczynić się do zwiększenia wymiany towarów i do zapewnienia trwałości tej wymiany przedstawiciele obu krajów zgodnie postanowili zawrzeć długoterminowy układ o wzajemnych dostawach towarowych stwierdzając, że układ taki będzie przewidywał znaczne zwiększenie z roku na rok dostaw z Francji do ZSRR maszyn i urządzeń dla różnych gałęzi gospodarki, surowców i wyrobów przemysłowych, a z drugiej strony — dostaw ze Związku Radzieckiego tych towarów, które interesują Francję. Ustala się przy tym, że układ będzie przewidywał do stawy nie tylko towarów i materiałów będących tradycyjnie przedmiotem handlu między obu krajami, lecz i innych towarów i materia-

łów na mocy wzajemnego porozumienia stron.

Przedstawiciele obu rządów porozumieili się również co do prowadzenia dalszych studiów nad sprawą wymiany artykułów konsumpcyjnych oraz ułatwienia kontaktów między nabywcami a sprzedawcami.

Postanowiono zgodnie, że rokowania w celu zawarcia wspomnianego układu na okres lat trzech rozpoczyna się w Paryżu we wrześniu 1958 roku, by układ mógł wejść w życie z dniem 1 stycznia 1957 r.

Przedstawiciele Związku Radzieckiego oświadczyli, że jeśli nie będzie ograniczeń i dyskryminacji w handlu, Związek Radziecki mógłby we wspomnianym okresie znacznie zwiększyć zakupy towarów francuskich i odpowiednio do tego sprzedaż towarów radzieckich Francji, tak aby pod koniec trzyletniego okresu obrót towarowy między ZSRR a Francją zwiększył się w przybliżeniu trzy — czterokrotnie w porównaniu z obrotem towarowym z roku 1955.

Przedstawiciele obu rządów stwierdzili z zadowoleniem osiągnięcie porozumienia w sprawie uruchomienia linii żeglujowej między portami francuskimi a portami radzieckimi na Bałtyku.

## Kontakty kulturalne między ZSRR a Francją

Przedstawiciele obu krajów poświęcili szczególną uwagę zagadnieniom wymiany kulturalnej, naukowej i technicznej między Francją a ZSRR. Stwierdzili oni z radością całkowitą zgodność poglądów na konieczność wszechstronnego popierania rozwoju tej wymiany.

Rząd francuski poinformował rząd radziecki o swym pragnieniu wniesienia wkładu do dzieła rozszerzenia kontaktów między obu krajami na polu nauki i sztuki, deklaruje on gotowość zaproszenia grupy radzieckich inżynierów i uczonych w celu zwiedzenia ośrodków francuskiego wysokiego komisariatu do spraw energii atomowej oraz zorganizowania w Paryżu występowania zespołu baletowego Moskiewskiego Teatru Wielkiego.

Po przemówieniu N. Smitnowa Pineau podziękował za serdeczne przyjęcie i podziękował za serdeczne umocnienie stosunków kulturalnych z Francją, a zwłaszcza rozszerzenia wymiany literatury i wydawnictw periodycznych.

## Inne problemy

Reprezentanci Francji i ZSRR przedstawili swe poglądy na sprawę tworzenia wspólnot europejskich, w tym również w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Oba rządy zgodnie stwierdziły, iż jest rzeczą konieczną rozwijać współpracę między krajami w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych, a zwłaszcza przyczynić się do współpracy w tej dziedzinie w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przedstawiciele francuscy dokonali wymiany poglądów ze swoimi kolegami radzieckimi na temat problemów, w obliczu których stanęli Francuzi w Algierze oraz polityki prowadzonej w Algierze przez rząd francuski.

Przedstawiciele radzieccy wyrazili nadzieję, że rząd francuski, działając w sposób liberalny, zdoła znaleźć odpowiednie rozwiązanie tego, tak ważnego problemu, zgod-

nie z duchem czasu i interesami narodów.

Przedstawiciele obu rządów wyrazili zadowolenie z wyników rokowań i zgodnie stwierdzili, że wznowienie tego rodzaju kontaktów będzie pożyteczne.

Omówiono także sprawę po mocy gospodarczej i technicznej dla krajów słabo rozwiniętych oraz sprawy Bliskiego i Środkowego Wschodu i Azji południowo-wschodniej.

## Premier Mollet opuścił Moskwę

MOSKWA. Dnia 20 bm. o godz. 18 (czasu moskiewskiego) opuścił Moskwę udając się do Paryża premier Francji Guy Mollet.

## Francuski minister spraw zagranicznych PINEAU przybył do Leningradu

MOSKWA. W nocy z 19 na 20 maja minister spraw zagranicznych Francji Christian Pineau oraz towarzyszące mu osoby wyjechały specjalnym pociągiem z Moskwy do Leningradu.

Na Dworcu Leningradzkim w Moskwie francuskiego ministra spraw zagranicznych żegnał m. in.: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i N. T. Fiedorenko, szef protokołu przy Radzie Ministrów ZSRR E. A. Tarabrin, przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej N. I. Bobrownikow i inni.

Pineau żegnał również ambasador Francji w ZSRR Maurice Dejean, pracownicy ambasady oraz radzieccy i zagraniczni dziennikarze.

Dnia 20 bm. Christian Pineau wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył do Leningradu. Francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych towarzyszą m. in. ambasador ZSRR we Francji S. A. Winogradow, dyrektor I europejskiego departamentu radzieckiego MSZ A. A. Arutiunian, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Francji Charles Bauchard, kierownik departamentu informacji i prasy francuskiego MSZ Pierre Baraduc i inni.

Na Dworcu Moskiewskim w Leningradzie, udekorowanym flagami państwowymi Francji i ZSRR, Christiana Pineau oraz towarzyszące mu osoby powitał przewodniczący Leningradzkiej Rady Miejskiej N. Smitnowa oraz przedstawiciele organizacji społecznych i dziennikarze.

Po przemówieniu N. Smitnowa Pineau podziękował za serdeczne przyjęcie i podziękował za serdeczne umocnienie stosunków kulturalnych z Francją, a zwłaszcza rozszerzenia wymiany literatury i wydawnictw periodycznych.

## W lipcu br. odwiedzą ZSRR z misją dobrej woli ministrowie burmańscy

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Rangun, iż dziennik burmański „Burman” opublikował wiadomość, że minister obrony Burmy U

Ba Swe uda się w lipcu br. z misją dobrej woli do Związku Radzieckiego. Po jego powrocie do Burmy wyjedzie do Związku Radzieckiego minister przemysłu U Kyaw Nyein.

Jak wiadomo U Ba Swe i U Kyaw Nyein zaproszeni zostali do Związku Radzieckiego przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina i członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczowa w czasie ich wizyty w Burmie.

## U NASZYCH przyjaciel



Rybakcy murmański łowią śmie w okolicy wysp Owczych, z dala od wybrzeży macierzystych.

Na zdjęciu: układanie śledzi na bazie pływającej. (Fot. CAF)

## Pakistan uznał Chiny Ludowe

DELHI. Jak donoszą z Karachi, prezydent Pakistanu oświadczył, że Pakistan w najbliższym czasie uzna rząd Chin Ludowych. Stany Zjednoczone — oświadczył on — powinny liczyć się z rzeczywistą siłą i również uznać Chiny Ludowe.

## Szwajcaria uznała niepodległość Maroka i Tunisu

PARYŻ. Według doniesień z Berna agencji France Presse, Rada Federalna Szwajcarii uznała niepodległość Maroka i Tunisu.

## Świata

### TOKIO

Japoński minister rolnictwa Isiro Kono przybył w sobotę do Waszyngtonu. Celem jego wizyty jest — jak podają agencje zachodnie — poinformowanie sekretarza stanu Dullesa o przebiegu rozmów z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganinem w czasie rokowań dotyczących radziecko-japońskiego układu w sprawie połowów. Możliwe jest, że poruszone zostaną również inne sprawy natury politycznej.

### NOWY JORK

Prezydent Indonezji Sukarno opuścił w sobotę Waszyngton udając się w 15-dniową podróż po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

### RZYM

W dniu 19 bm. odbył się w Rzymie strajk prokuratorów i adwokatów. W związku z tym sądy były nieczynne.

### MADRYT

Madrycki korespondent agencji France Presse informuje, że 18 bm. przybył do Hiszpanii z oficjalną wizytą król Iraku Faisal.

### DELHI

Korespondent agencji France Presse donosi z Delhi, że 19 bm. rząd Indii powziął uchwałę zabraniającą wyświetlania w Indiach 6 amerykańskich i 2 angielskich filmów o Afryce.

Uchwała stwierdza, że filmy te dają fałszywy obraz stosunków afrykańskich, poniżają godność narodów Afryki i że zakaz ich wyświetlania ma przyczynić się do dalszego rozwoju dobrych stosunków między narodami Afryki i Indii.

### RZYM

Dziennik „Unita” podaje, że w Livorno, gdzie znajduje się baza wojskowa Stanów Zjednoczonych, 4 żołnierzy amerykańskich dopuścili się chuligańskiego wybrzydzenia, a mianowicie zdarli ont plakat wyborczy Włoskiej Partii Komunistycznej i podeptali go. Jak wiadomo, obecnie we Włoszech trwa intensywna kampania wyborcza w związku z wyborami s morskądy, które odbędą się 7 bm.

Chuligański wybrzydzenie amerykańskich żołnierzy — pisze „Unita” — wywołał głębokie oburzenie wśród mieszkańców miasta.

### PARYŻ

Jak donoszą z Bejrutu, król Jordani Hussein II oraz prezydent Libanu uzgodnili, że oba kraje zawrą układ wojskowy. Szef sztabu generalnego armii jordańskiej Rudi Inab przybył ma do Libanu, aby wraz z przedstawicielem rządu libańskiego omówić szczegóły układu wojskowego.

W ubiegłym tygodniu — jak wiadomo — zawarty układ wojskowy Jordania i Egipt, układy wojskowe wiąza ponadto Egipt i Syrię oraz Egipt, Arabię Saudyjską i Jemen.

## Eisenhower wyznaczył grupę specjalistów do zbadania oświadczenia ZSRR o redukcji zbrojeń

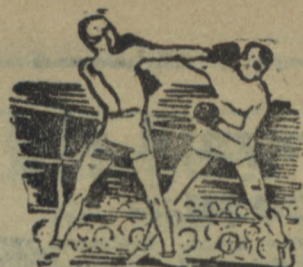
NOWY JORK. Korespondent agencji Associated Press podaje z Waszyngtonu, że prezydent Eisenhower wyznaczył specjalną grupę „do zbadania znaczenia ogłoszonej przez Związek Radziecki redukcji sił zbrojnych”.

W skład grupy wchodzi: Lawrence (energia atomowa), generał Lee, komandor Doolittle (lotnictwo), generał Smith (armia), wiceadmirał Kolkiah (marynarka wojenna), Fierless (przemysł metalowy), Syslar (energetyka i praca myśli), Moulton (budżet wojskowy), Flak (transport).



Reżyser Jean Delaney kręcił w studio w Boulogne film „Notre Dame de Paris”, w którym Gina Lollobrigida gra rolę Esmeraldy. (Fot. CAF)





# Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO“

Rok V

Poniedziałek 21 maja 1956 roku

Nr 17 (159)

## Koszykarki Stiinty pokonały kadrę B

Trzeci i ostatni występ koszykarek Stiinty Bukareszt w Polsce przyniósł im w niedzielę 20 bm. w Warszawie zwycięstwo nad naszą kadrą B 51:45 (17:23, 44:44). Młoda polska drużyna zagrała b. am bitnie i tylko brak rutyny spowodował, że zesła z boiska pokonana. Koszykarki nasze prowadziły bowiem 10 sek. przed końcem spotkania różnicą 3 pkt. a w normalnym czasie wynik meczu brzmiał 44:44. W dogrywce Polki, które całe spotkanie grały nerwowo, zawiodły.

## W III lidze

# Grapice zdobywają punkty Darzbór i Drawa przegrywają

W dniu 20 bm. w Szczecinie rozegrano mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi pomiędzy Darzborem a Gwardią Szczecin. Wygrał zasłużenie gwardziści 5:2 (3:0).

Pierwsze minuty gry to obu stronne ataki drużyn, chwila ml Darzbór ma niewielką przewagę. W 12 min. gry gwardziści zdobywają bramkę z pozycji spalonej, ale sędzia nie reaguje na to i uznaje bramkę. Piłkarze Darzbo-

ru mimo utraty punktu w dalszym ciągu są w ofensywie. Popełniają jednak błąd — wychodzą zbyt daleko do przodu, wykorzystują to gwardziści i w 20 min. Kurzyca uzyskuje drugą bramkę dla gości. Od tego momentu uwidoczniła się przewaga gości, którzy uzyskują dalszą bramkę ze strzału Wykusza.

Początek drugiej połowy gry przynosi huraganowe ataki miejscowych. Zespół Gwardii przetrzymał napór i przyśiępię do kontrataku, w wyniku czego zdobywa dalsze dwie bramki przez Jerominika.

uległ gospodarzom w stosunku 0:4.

Pozostałe wyniki III ligi: Stal Szczecin—Pogoń Szczecin 2:0, Sparta Myślibórz—Kolejarz Gorzów 0:2.

### Tabela

Gwardia Szczecin	14:0	28:7
Stal Nowa Sól	12:2	27:6
Stal Szczecin	12:2	23:8
Pogoń Szczecin	8:6	25:8
Stal Zielona Góra	8:6	13:7
LZS Grapice	7:9	19:30
Sparta Barlinek	6:8	17:17
Darzbór	6:8	14:22
Kolejarz Gorzów	4:12	13:21
Drawa	3:13	7:33
Sparta Myślibórz	0:14	3:27

## Z boisk piłkarskich w województwie

Atak na pozycję lidera nie udał się żadnej z drużyn pretendujących do tego miejsca. Kolejarz Słupsk wygrał zdecydowanie w Bytowie z tamtejszą Spartą 6:0 (5:0) i utrzymał nadal przodownictwo w tabeli.

Duży zawód swym sympatykom sprawił wczoraj Bałtyk Koszalin, który na stadionie koszalińskiej Sparty uległ Włóknarzowi Złocieniec 1:2 (0:0).

Spotkanie w Karlinie przyniosło zwycięstwo miejscowemu LZS nad sławieńskim imiennikiem w stosunku 4:2. W tym samym stosunku zakończył się mecz w Białogardzie, gdzie miejscowy Kolejarz pokonał Darzbór Szczecinek.

Tabela klasy A po wczorajszych rozgrywkach bez uwzględnienia meczów: Orzeł Wałcz — Gwardia Koszalin i Budowlani Człuchów — Kolejarz Świdwin przedstawia się następująco: Kolejarz Słupsk 13:3 31:7, Gwardia Kosz. 11:3 18:8, Kolejarz Biał. 11:5 23:23, LZS Sławno 10:6 24:14, Bałtyk 10:6 25:15, Włóknarz Złoc. 9:7 19:14, Budowlani Czł. 8:8 12:10, LZS Karłino 8:8 21:20, Darzbór 6:10 14:26, Sparta Bytów 4:12 14:32, Kolejarz Świdwin 2:12 9:21, Orzeł Wałcz 0:14 9:31.

W meczu o mistrzostwo klasy B koszalińska Sparta odniosła wczoraj zwycięstwo nad Spartą Sianów 8:1 (4:0).

W przedmeczach o mistrzostwo III ligi w Szczecinku spotkały się drużyny juniorów. Darzbór pokonał o mistrzostwo klasy A juniorów drawskiej Drawy 4:2 (2:1).

Darzbór dąży do zdobycia chociażby honorowego gola. Po przeprowadzeniu kilku składnych akcji udaje się to w 18 min. i Łukaszewicz strzela pierwszą bramkę. Jeszcze jeden atak miejscowych przynosi im drugą bramkę zdobytą przez Zukowskiego w 35 min.

Mecz stał na dobrym poziomie. Akcje były szybkie, a lider tabeli dał dobry pokaz gry.

Do zawodników nie dostroił się jednak sędzia Garbaj z Zielonej Góry. Dopuszczał on do zbyt brutalnej gry, wydawał niesłuszne decyzje, krzywdzące szczególnie gospodarzy.

LZS Grapice pokonał wczoraj w Słupsku w meczu o mistrzostwo III ligi Spartę Barlinek 5:4 (2:0).

Nie powiodło się naszemu trzeciemu reprezentantowi — Drawie. Wystąpiła ona w Nowej Soli w meczu przeciwko tamtejszej Stali. Zespół nasz

## »Czarny« dzień piłkarzy Węgier

Piłkarze Węgier, którzy na własnym terenie nie przegrali ani jednego spotkania od trzydziestu lat, w niedzielę 20 bm. doznali sensacyjnej porażki w meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją 2:4 (1:2).

Tylko w meczu drugich reprezentacji w Pradze, Węgrzy wygrali 3:1. Pozostałe trzy spotkania wygrał Czechosłowacy. Sukces odniosły również oba młodzieżowe zespoły CSR. W Budapeszcie w meczu drużyn młodzieżowych wygrała CSR 4:1 (3:1), a w Pilźnie w meczu juniorów 3:1 (1:1).

## Atrakcyjna impresa

Zarząd Wojewódzki LPZ w Koszalinie przeprowadził kilka dni temu V Wojewódzkie Zawody Radiotelegraficzne. Były one sprawą dla wielu studentów opanowania techniki radiotelegraficznej przez absolwentów klubów LPZ. Na zawodach tych wyłoniono również reprezentacyjną szóstkę na zawody centralne do Poznania.

Pierwsze miejsce w konkurencji indywidualnej tj. odbioru i nadawania radiogramów zwyciężył alfabetem Morse'a zdobył E. Marchwicki z radioklubu Słupsk — gromadząc 93,5 pkt. Na drugim miejscu uplasował się E. Świelicki, a trzecie zajął J. Szubda (obaj z Koszalina). Zwycięzczą drużynowym został radioklub słupski.

Szkolenie radiotelegraficzne w LPZ zyskuje coraz bardziej na popularności wśród młodzieży i starszego społeczeństwa.

Zarząd Wojewódzki posiada 2 kluby. Jeden w Słupsku, drugi w Koszalinie. Oprócz szkoleń w klubach prowadzone jest szkolenie łączności przewodowej w Drawsku, Złotowie i Białogardzie, a już niedługo powstanie klub w Wałczu i Szczecinku.

Istniejące kluby mają trudności lokalowe. Zarząd Wojewódzki LPZ winien dopomóc w rozwiązaniu tego problemu, wówczas znajdą się sprzęt w magazynie będzie można udostępnić chętniej młodzieży.

## Tomala i Rakoczy mistrzami Polski w gimnastyce

W drugim dniu indywidualnych mistrzostw Polski w gimnastyce rozegrano zostały ćwiczenia w układzie dowolnym.

Walka o tytuły mistrzów była bardzo zacięta, zwłaszcza w konkurencji kobiet. W wieloboju kobiet tytuł mistrzyni obroniła Helena Rakoczy (76,366 pkt.). Wicemistrzynią została Kotówna (73,787 pkt.), a trzecie miejsce zajęła Jokiel (74,701 pkt.).

Tytuły mistrzyń w poszczególnych konkurencjach zdobyły w skoku oraz w ćwiczeniach wolnych — Kotówna, a na równoważni i poręczach — Rakoczy.

Wśród mężczyzn mistrzem Polski został Tomala (CWKS Kraków) — 108,40 pkt., wicemistrzem — Sobala (Stal) — 108,05 pkt., 3) Ogrodnik (CWKS Warszawa) — 107,50 pkt.

Tytuły mistrzów Polski w poszczególnych konkurencjach zdobyli: koń — Solarz (CWKS), kółka — Tomala, poręcz — Sobala, drążek i skok przez konia — Ogrodnik oraz ćwiczenia wolne — Konopka (CWKS).

## Serdeczne powitanie polskich kolarzy w Warszawie

Kilka tysięcy warszawiaków zebrało się na lotnisku Okęcie w Warszawie, aby powitać powracających z Pragi reprezentantów Polskiej na IX Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Przy wyjściu z lotniska powitały kolarzy fanfary harcerskie. Zwycięzcy IX Wyścigu St. Króla i Chwieniaczowie, Więckowskiemu, Bugalskiemu, Kowalskiemu i Włóknarzowi wręczyli wiązanki kwiatów przedstawicieli warszawskich szkół i zrzeszeń sportowych.

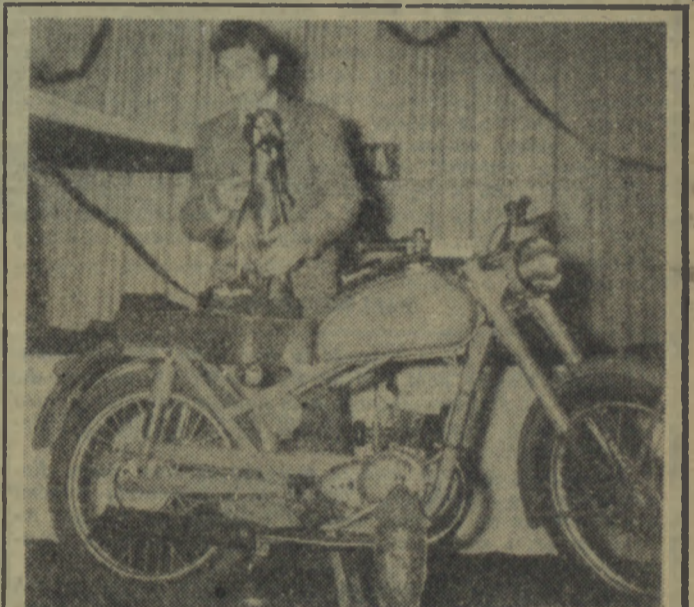
Za serdeczne przyjęcie podziękował w imieniu drużyny polskiej Królak. Powiedział on: „Droży przyjaciele! W imieniu kolegów i swoim własnym pragnę przede wszystkim podziękować za serdeczne przywitanie. Pragnę również podziękować za liczne dowody pamięci — listy, telegramy, telefony — które mówiły nam o tym, że w kraju miłośników kolarstwa, a jest ich miliony — oczekują od nas jak najlepiej jazdy, jak najlepszych wyników. Wyniki zna-

Pragnę tylko dodać, że ani nie przyszły one łatwo, ani też nie są wyłącznie zasługą jednego czy drugiego z nas. Niemalże wkład w nasze sukcesy ma kierownictwo zespołu oraz trenerzy.

Trwała na trasie Warszawa — Berlin — Praga twarde walka, która też równolegle rozwijała przyjaźń. Zdobiliśmy wielu nowych kolegów, nowych przyjaźni. Słowa przyśiępię — powiedzieliśmy sobie wszyscy: „A więc rewanż w roku przyszłym, w jubileuszowym X Wyścigu Pokoju”.

Przewodniczący GKKF W. Reczek przyjął 19 bm. polskich kolarzy — uczestników IX Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

W czasie spotkania przewodniczący W. Reczek odznaczył kolarzy medalami za wybitne osiągnięcia sportowe. Stanisław Królak otrzymał medal srebrny, a Stanisław Bugalski, Marian Wiedkowski, Henryk Kowalski, Adam Włóknarz i Grzegorz Chwieniacz — medale brązowe.



Dnia 16 maja 1956 r. odbyło się w Pradze uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom IX Wyścigu Pokoju. Na zdjęciu: Stanisław Królak z nagrodami otrzymanymi za zwycięstwo indywidualne w Wyścigu.

## Polska — Rumunia 2:3 (2:1) w piłce ręcznej

W niedzielę, 20 bm. odbyło się w Gdańsku spotkanie w piłce ręcznej kobiet Polska — Rumunia, będące eliminacją do mistrzostw świata. Mecz wygrały Rumunki 3:2 (1:2). Bramki dla drużyny polskiej zdobyły: Szwabowska w 4 min. i Spandel w 7 min.

Drużyna polska z miejsca przystąpiła do energicznego natarcia i już w 4 minucie najlepsza zawodniczka polska Szwabowska zdobyła prowadzenie 1:0. Rumunki zaskoczono dobrą grą drużyny polskiej pozwoliły zepchnąć się do defensy. Nie minęło 2 minuty i Spandel strzałem nie do obrony podwyższyła wynik na 2:0. Od tego momentu Rumunki zaczęły coraz częściej zagrażać bramce polskiej, i na 5 minut przed końcem pierwszej połowy Janu zdobyła pierwszą bramkę dla swej drużyny nie bez winy polskiej bramkarki Ograbek.

Po przerwie przez pełnych 20 minut ton grze nadawały Rumunki. Polki ograniczyły się tylko do nielicznych wypadów, które na skutek dobrej obrony Rumunek nie dały rezultatu.

Już w pierwszej minucie po

przerwie Dumitrescu wyrównuje na 2:2. Od tej pory trwa nieustanny atak Rumunek i w 9 minucie Windt zdobywa zwycięską bramkę. Ostatnie minuty spotkania upływają pod znakiem gry na czas drużyny rumuńskiej, która stara się nie wypuścić piłki z rąk.

W zespole polskim na wyróżnienie zasługuje jedynie prawa łączniczka Szwabowska. Zwycięstwo Rumunii było w pełni zasłużone. Zawodniczki rumuńskie górowały nad Polkami przede wszystkim lepszą kondycją oraz taktyką.

## Rekordowa liczba kuponów XI zakładów „totka“

Rekordowa ilość 3 135 376 kuponów wpłynęła na XI zakłady PP Totalizator Sportowy. Na nagrody I stopnia przeznaczona jest suma — 1 881 225 zł, a na nagrody II stopnia — 1 254 151 zł.

## I liga

Garbarnia Kraków — Gwardia Bydgoszcz 1:2, Kolejarz Poznań — Wisła Kraków 1:1, Ruch Chorzów — EKS Łódź 3:2, Gwardia Warszawa — Górnik Zabrze 0:1, Stal Sosnowiec — CWKS Warszawa 0:4, Lechia Gdańsk — Budowlani Opole 2:1.

### TABELA

Wisła	13:3	18:5
CWKS	13:5	20:7
Lechia	12:6	13:9
Ruch	11:5	14:9
EKS Łódź	10:6	16:9
Górnik Zabrze	9:9	15:17
Kolejarz Poznań	9:9	6:10
Budowlani Opole	7:9	15:18
Stal Sosnowiec	7:9	13:16
Gwardia W-wa	5:13	6:18
Garbarnia Kr.	4:14	8:16
Gwardia Bydg.	4:14	5:15

## II liga

Górnik Radlin — Marymont Warszawa 4:0, Górnik Bytom — Cracovia 3:1, Górnik Wałbrzych — CWKS Bydgoszcz 1:1, Polonia Bytom — Warta Poznań 1:0, Sparta Luban — AKS Chorzów 0:5, Stal Gdańsk — Stal Mielec 1:2, CWKS Kraków — Naprzód Lipiny 4:0.

### TABELA

Górnik Radlin	15:3	16:5
CWKS Kraków	13:5	13:6
Cracovia	12:6	11:4
Górnik Bytom	11:7	13:7
AKS Chorzów	11:7	17:9
Polonia Bytom	10:8	9:11
Naprzód Lipiny	8:8	11:10
Warta Poznań	8:10	8:10
Stal Gdańsk	7:9	12:17
CWKS Bydgoszcz	6:12	8:11
Stal Mielec	6:12	7:15
Marymont W-wa	6:12	5:18
Sparta Luban	6:12	9:20
Górnik Wałbrzych	5:13	6:15

## Jak Złotów Złotowem takich porządków nie było

Rozwój ruchu sportowego w naszym mieście żywo interesuje społeczeństwo Złotowa. W ciągu minionego 11-lecia złotowianie przeżywali wiele radości i emocji sportowych, wnieśli w rozwój swego sportu wiele wysiłku, który nie poszedł na marne.

Wyrazem tego jest masowy udział sportowców w zdobywaniu odznak i klas sportowych, osiągnięcia piłkarzy, lekkoatletów, hokeistów itp. Ostatnio notujemy wzrost zainteresowania młodzieży takimi dyscyplinami jak podnoszenie ciężarów, szermierka oraz kolarstwo...

Baczniejszy obserwator ruchu sportowego w Złotowie bez większego trudu potrafił chyba jednak dostrzec objawy zła. Coraz mniej na przykład myśli się o przyszłości złotowskiego sportu, o perspektywach na przyszłość.

Przejawem tego jest tendencja do rozdrobnienia ruchu sportowego. Dotychczasowa Sparta została podzielona na Start i LZS Klos. Dostojnie — podzielona. W naszym małym miasteczku trzy kółła nie mają racji bytu. Z chwilą powstania kół Startu i LZS, wielu młodych sportowców Sparty musiało odejść z tego kółła, ponieważ... branzażowo podlegają tym zrzeszeniom.

Nowe kółła powinny w zasadzie bazować na młodzieży, na narybku, szkolić go i dopiero wtedy wyjść na szersze wody. W praktyce rozwinęło się kaperownictwo, pogoń za lepszymi zawodnikami, kłó-

tnie i sprzeczki pomiędzy działaczami — słowem zbyt wiele kół stało się kością niezgody.

W efekcie rozluźniła się dyscyplina sportowa, a o wychowywaniu młodzieży sportowej w tych warunkach trudno nawet wspominać.

Niektórzy zawodnicy, aby uniknąć miejscowych zarządów przenieśli się do innych miast. I tak, grupa dobrych pieściarzy, jak: Jarocho, Zaiczek, Pezala czy Skowera znalazła miejsce w koszalińskiej Sparcie. Zawodnicy ci dojeżdżają obecnie do odległego Koszalina...

Aktiv jest skłócony. Działacze uciekają się do różnych „form” przekonywania. Np. przewodniczący kółła ZS Start, Napiórkowski, udowadnia „wyzność” Startu nad Spartą częstym „popijaniem” z zawodnikami...

Nie jestem kibicem Sparty. Biorąc jednak na zdrowy rozum, nie można pogodzić się z istnieniem kilku kół w małej miejscowości. Nie chodzi o nazwę kół, o jego przynależność zrzeszeniową. Chodzi o kółło, w którym znajdują miejsce ci wszyscy, którym sprawa sportu jest bliska, którym chodzi o rozwój sportu w Złotowie.

Wydaje mi się, że za sytuację zaistniałą w Złotowie ponosi wiele winy miejscowy PKKF i WKFF w Koszalinie. Od tych Instancji oczekujemy też rzetelnego załatwienia sprawy.

Rem.

### Czy wiecie że...

...po raz pierwszy w tym roku odbędą się spartakiady gromadzkie LZS? Sportowcy wiejscy startować będą również w spartakiadach PGR. Spartakiady gromadzkie odbędą się w terminie 15. V. — 15. VI., PGR-owski: 23. VI. — 15. VII., a wojewódzka 1 — 2. IX. w Koszalinie.

...ze znanych dyscyplin sportowych w Polsce, na naszym terenie nie są uprawiane: hokej na trawie, piłka wodna, szklki wodne, jeździectwo, rugby itp. Są to rozpowszechnione są: piłka ręczna, wioślarstwo, zapasy, sporty zimowe i inne. Do najbardziej popularnych należą: piłka nożna, lekkoatletyka, boks, koszykówka, siatkówka, szachy i — coraz lepiej rozwijające się — kolarystwo.

...w woj. koszalińskim zarejestrowanych jest 38 433 sportowców? Z tego ponad 50 proc. przypada na Ludowe Zespoły Sportowe, które w 512 kolach skupiają 20 963 członków. Pozostałe zrzeszenia pod względem ilości członków ustępują znacznie kolom wiejskim. Pion oświaty sportowej w woj. koszalińskim tworzą: sekcja siatkówki, sekcja piłki nożnej, której członkowie występują w klasie B, lekkoatletyki, skupiająca 20 osób oraz gimnastyczną, liczącą 15 członków.

Ponadto czynne są sekcje siatkówki żeńskiej i męskiej, podnoszenia ciężarów, tenisa stołowego, szachowa, a w stadium organizacji znajduje się sekcja koszykówki.

T. Lewicki korespondent

# Trenerzy i ich rady

**W**SPORCIE wyczynowym nie stanowimy mocnego ogniska w kraju. Na szłą słabą pozycję możemy uświadliwiać np. brakiem urządzeń sportowych, bazy materialnej, czy też wyższej uczelni.

## LZS Barwice przoduje

Jednym z przodujących kol LZS na terenie powiatu szczecińskiego jest niewątpliwie kol z Barwice. Z początku praca nie była w nim należycie zorganizowana. Od czasu kiedy przewodniczącym kola został wybrany Gwiźdański, zwiększyła się aktywność członków, polepszyły się prace poszczególnych sekcji sportowej.

Do najbardziej żywotnych zaliczyć można sekcję piłki nożnej, której członkowie występują w klasie B, lekkoatletyki, skupiającą 20 osób oraz gimnastyczną, liczącą 15 członków.

Ponadto czynne są sekcje siatkówki żeńskiej i męskiej, podnoszenia ciężarów, tenisa stołowego, szachowa, a w stadium organizacji znajduje się sekcja koszykówki.

T. Lewicki korespondent

Wydaje mi się, że są i inne przyczyny powodujące niedotrzymywanie kroku pozostałym okręgom. Należy do nich m. in. brak wykwalifikowanych trenerów. Poważnie odczuwamy to w pracy szkoleniowej ze sportowcami. Na naszym terenie przebywają przeważnie trenerzy II klasy, nie mający większego doświadczenia, młodzi, rekrutujący się dość często z czynnych jeszcze zawodników.

Trenerzy ci prowadzą w większości zajęcia z zawodnikami zaawansowanymi i drużynami A-klasowymi, reprezentującymi już pewien poziom. Zespoły niższych klas pozostają bez fachowej opieki. A właśnie na tym szczeblu przewija się przez boiska wiele uzdolnionej młodzieży, która nie jest w stanie sama wydobyc się na szersze wody.

Trenerzy działają w własnym zakresie, mają swój system prowadzenia treningów, dostosowany do terenu czy też zawodników. Nikt nie neguje wypracowanej formy pracy szkoleniowej. Ale nasi trenerzy zapominają o wymianie doświadczeń.

Wymiana doświadczeń i spostrzeżeń zwiększyłaby zasób wiedzy prowadzących ćwiczenia, prowadziłaby do opracowania wspólnych metod pracy szkoleniowej dla zawodników wielu dyscyplin sportowych. Chyba podzielenie się swymi uwagami nie byłoby zdradą tajemnicy np. założeń taktycznych danego zespołu itp.

Jeśli kontakty z innymi okręgami są zawężone i nie dają się pogłębić, to należy w naszym gronie pomyśleć o stałej łączności kadry trenerko-instruktorskiej.

Narady „ekspertów” dostarczyłyby niewątpliwie wiele cennego materiału, umożliwiłyby naszym nauczycielom sportu zapoznanie się z wieloma czołowymi zawodnikami okręgu. Łatwiej by przychodziło wówczas ustalenie reprezentacji województwa na imprezy okręgowe czy centralne, bo głos miałiby trenerzy, a nie jak dotąd, działacze poszczególnych sekcji, którzy raczej powinni zatwierdzać kadrę na wniosek rady trenerów.

Koniecznym jest ożywienie istniejących przy WKKF rad

trenerów. Dotychczas nie spełniały one w praktyce swego zadania, nie były organem koordynującym pracę trenerów i instruktorów w terenie. A chodził przecież o to, aby rady trenerów czuły się odpowiedzialne za pracę szkoleniową sportowców w całym województwie.

Warto by też zapraszać do Koszalina bardziej znanych trenerów. Mogliby oni wygłaszać pogadanki o treningach w różnych dyscyplinach sportu. Skorzystaliby z tego trenerzy starsi stażem i nowicjusze. Zwłaszcza tym ostatnim potrzebne jest stałe doszkalanie się.

Pogłębianie swych wiadomości, systematyczna praca z zawodnikami, a w dużej mierze częste kontakty z mocniejszymi przeciwnikami prowadzić będą do podnoszenia się poziomu sportowego w naszym województwie.

Trener jest wychowawcą sportowców, jest działaczem sportowym. Stąd też i jego odpowiedzialna rola, nie ograniczająca się jedynie do przebywania na boisku ze swymi podopiecznymi. Swoje wiadomości trener winien przekazywać innym za pomocą prasy. Jak dotychczas, z małymi wyjątkami, trenerzy nie wypowiadali się w „Głosie Sportowca”.

Sportowcy chętnie czytają o ich spostrzeżeniach, sami na pewno zabraliby głos, wypowiadając się co myślą o zajęciach w swych kolach.

Dalsza sprawa to wydawanie podręcznika sportowego. Miesięcznik taki, choćby w formie ukazującego się już biuletynu WKKF, byłby fachowym podręcznikiem dla wielu działaczy i zawodników.

„Poradnik sportowy” — gdybyśmy nadali taką lub inną nazwę — byłby miejscem na zamieszczanie wyłącznie prac dotyczących naszego terenu, naszych zawodników. Można by w nim omawiać sprawy techniczne, organizacyjne, wyjaśniać przepisy, pisać o organizacji imprez itp.

Takie porady byłyby przyjęte z zadowoleniem w tych środowiskach, gdzie nie ma instruktorów czy trenerów, a w szczególności przez sportowców wiejskich.

(tk)

## I oni przyczynili się do sukcesu...

Wyścig Pokoju zakończony. Zwycięzcą indywidualnym został reprezentant Polski Stanisław Królak.



Henryk Kowalski

### Odpowiedzi REDAKCJI

**I. DOMAŃSKA i M. SOŁIŃSKA** ze Ślawni. Dziękujemy za wniesioną poprawkę do wyniku meczu piłkarskiego, który odbył się 13 bm. w Ślawnie. Następnego dnia sprostowaliśmy błąd wynikły na skutek mylnej informacji. Aby w przyszłości uniknąć podobnych „potknięć”, chętnie nawiążemy z Wami współpracę. Czekaemy na pierwsze meldunki i po zdrowym Was. Numer naszego telefonu — 435.

**H. WILCZYŃSKI** ze Złotowa. Mucie rację. Sędziowie przede wszystkim powinni dawać dobry przykład i przybierać punktualnie na zawody. Jeśli chodzi o podawanie obsady sędziowskiej, to sprawa ta jest w toku załatwiania. Sekcja piłki nożnej WKKF obiecała nadesłać nam pełny kalendarz spotkań z podaniem nazwisk sędziów.

## Zawody samochodowe

Koszaliński zarząd okręgu Polskiego Związku Motorowego organizuje w dniu 27 maja w Koszalinie okręgowy samochodowy raid uniwersalny — punktowany do mistrzostw strefy północnej. Umożliwia on jednocześnie zawodnikom nielicencjonowanym zdobycie III klasy sportowo-samochodowej.

W tegorocznym raidzie mogą brać udział wszyscy kierowcy wykazujący się dobrymi wynikami w eksploatacji i dbałości o powierzony im sprzęt.

slaw Królak. Drużynowo zwyciężył zespół Związku Radzieckiego. Polska zajęła II miejsce.

Sukces Polaków jest wielki. Mogą pozazdrościć go nam wszyscy państwa biorące udział w wyścigu „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudohoko Pravda”. My, Polacy, z tego sukcesu bardzo się cieszymy.

Najlepiej z Polaków, obok Królaka, jechał Chwiendacz — 10 w końcowej klasyfikacji oraz Wencelowski — 20. Pozostali reprezentanci wypadli słabiej. Kowalski zajął 35 miejsce, Bugalski — 39 i Wiśniewski — 55.

Niemniej jednak i oni przyczynili się do wywalczenia II lokaty swego zespołu.

Widoczni na zdjęciach nasi koleżki: Kowalski 4 razy „dorzucał” czas do tego zwycięstwa, czas Bugalskiego 6 razy był brany pod uwagę przy klasyfikacji drużynowej, a czas Wiśniewskiego 3 razy wliczany był dla drużyny.



Stanisław Bugalski



Adam Wiśniewski

## Tydzień w sporcie

### MLODZIEŻ, SPORT I WINO!

**N**A stadionie koszalińskiej Sparty odbywała się spartakiada SKS. Impreza była udana. Przez dwa dni młodzież szkolna toczyła porywające pojedynki o tytuły mistrzów letniej spartakiady. Walka była sportowa i szlachetna.

Jest tylko jedno „ale”, które można zapisać na minus tej imprezy. Chodzi o kiosk.

Nie ponoszący to winy uczestnicy spartakiady, a organizatorzy. Inicjatywa prowadzenia kiosku była słuszną. Jednak Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne wystawiły kiosk nie tylko ze słodyczkami, napojami chłodzącymi, ale i z... winem. Właśnie z winem!

Tego jeszcze brakowało! Nie posądzamy młodzieży o korzysanie z „dobrych” uczynków KZG. Piętnujemy natomiast stanowisko KZO i organizatorów.

Trudno pogodzić młodzież i sport z winem. KZG przychyliły sprawę. Zapomnieli chyba, że stadion sportowy to nie sala taneczna.

### WIELOETAPOWKA

**B**OGATY jest sezon kolarski w tym roku. Można powiedzieć: wyścig goni wyścig. Puchar WKKF, impreza dla uczczenia IX Wyścigu Pokoju, a w najbliższym czasie znów wyścig uliczny o puchar przechodni WKKF i Redakcji „Głosu Koszalińskiego”.

Pod koniec czerwca kolarze wyruszą szosami Ziemi Koszalińskiej do 4-etapówki. Impreza ta z pewnością przyciągnie do tej pory wyścigi kolarskie na naszym terenie w br. i skupi uwagę wszystkich mieszkańców województwa.

Trasa wyścigu przebiegać będzie przez wiele wiosek i miast województwa. Przejadą nią kolarze kilku województw: bydgoskiego, gdańskiego, szczecińskiego, koszalińskiego i innych.

Z entuzjazmem przyjmować będą kolarzy ci wszyscy, którzy naocznie zobaczą szlachetną walkę na trasie, a inni dowiadując się będą o przebiegu imprezy z prasy i radia koszalińskiego.

### SĘDZIOWANIE... SĘDZIOWANIE

**J**ESZCZE raz powracamy do tej sprawy. Sędziowanie na boiskach piłkarskich napotyka na krytykę ze strony wielu działaczy i graczy. Często otrzymujemy listy z terenu donoszące nam, że wyznaczani sędziowie nie stawiają się na zawody. Jest to sygnał ostrzegawczy dla kolegów sędziów.

W głównej mierze chodzi o juniorów. Te spotkania winni prowadzić szczególnie dobrzy arbitrzy. Od nich bowiem zależy postawa juniorów na boisku, w ich rękach spoczywa wychowanie najmłodszych piłkarzy.

Gorzej jest gdy sędzia związkowy nie przybywa w ogóle na mecz. Tak było w czasie spotkania o mistrzostwo juniorów klasy A: Baltuk Koszalin — Kolejarz Swidwin.

Przypadkowy sędzia, nie znając przepisów, dopuszcza do ostrej gry, co w rezultacie doprowadza do kontuzji.

Wydaje się, że juniorów musimy otoczyć większą opieką, doceniać ich spotkania. Tak, jak się nauczą teraz, będą postępować później. A nam chodzi o to, aby nauczyli się dobrej i czystej gry.

Prezydium WKKF i kolegium sędziów winny wreszcie „rozprawić” się z niesubordynacją niektórych sędziów.

### TROSKLIWA MATKA

**Z**ADZWONIŁ telefon. To matka znanego kolarza LZS woj. koszalińskiego ob. Markowską dzwoniła, chcąc dowiedzieć się, dlaczego nazwisko jej syna — zawodnika, który zajął jedno z lepszych miejsc w ostatnim wyścigu kolarskim nie zostało zamieszczone w gazecie.

Mato jest matkę interesujących się wynikami sportowymi swych dzieci. Ob. Markowskiej należało się słowa uznania za jej postawę. Znamy ją zresztą z ub. roku, kiedy to dopinguowała swych synów w niejednej imprezie kolarskiej.

Powiadamy ob. Markowską, że komisja sędziowska nie zadziałała ustalić w porę uzyskanego czasu przez jej syna i dlatego brak było nazwiska w końcowej klasyfikacji. Komunikujemy jednocześnie „troskliwej mamie”, że zajął on jedno z czołowych miejsc i był zwycięzcą jednego finiszu letniego.

Dla właściwego rozwoju sportu i podnoszenia go na wyższy poziom niezbędne są następujące elementy: zawodnicy, instruktorzy, trenerzy, sprzęt, obiekty sportowe, działacze i kierownictwo. Jak te elementy występują u nas i czemu sport naszego województwa znajduje się w rejonie przysłowiowej „czerwonej latarni”!

Zawodnicy są. Młodzież nasza nie jest gorsza od młodzieży z przodujących województw, a przecież tam jest inaczej. Dlaczego?

Zobaczmy jak przedstawia się sprawa z obiektami sportowymi. Tu napotykałyśmy na pierwsze poważniejsze bolączki. W całym województwie jest jedna dobra bieżnia wyczynowa, na palcach jednej ręki można policzyć płyty boisk piłkarskich, na których w razie deszczu nie grzęźnie się po kostki w wodzie. Zapytajmy, ile posiadamy hal sportowych z pełnym wyposażeniem? Ile mamy pływalni? Na ilu stadionach znajdują się średnio urządzone szatnie dla zawodników i sędziów oraz jak wygląda sprawa urządzeń higienicznych? Kiedy odpowiemy na te pytania, zrozumimy, że pod względem obiektów sportowych jesteśmy bardzo upośledzeni.

Czy zakład pracy może uzyskiwać dobre wyniki produkcyjne, kiedy posiada złe urządzenia? Podobnie jest i ze sportem: nie można osiągnąć dobrych wyników, kiedy nie ma na czym.

Zastanówmy się jeszcze, jak u nas jest ze sprzętem sportowym. I znowu podobna historia, jak z obiektami, choć może nieco lepsza. Dość dobrze przedstawia się sytuacja w piłce nożnej, choć wiem, że w wielu kolach brak nawet trampek. Są trudności ze sprzętem w lekkoatletyce, strzelcy strzelają ze starej „przedpotopowej” broni, kolarze nie posiadają sprzętu wyczynowego. Czyli i na tym polu sprawa przedstawia się nie „różowo”.

A jak z trenerami i instruktorami? Mamo jest u nas trenerów-instruktów, ale takich, którzy bez reszty poświęciłby się pracy z młodzieżą — jest jeszcze mniej. Bardzo wielu z nich jest

zremieślnikami, którym chodzi przede wszystkim o warunki materialne, a nie o wychowanie młodzieży. Dużo kół, zwłaszcza na wsi, nie ma żadnych instruktorów. Czemu nie idą na wieś ludzie przeszkoleni? Bo im się materiałnie nie opłaca. Dlaczego u nas tyle młodzieży omija boiska i stadiony? Właśnie dlatego, że nie ma jej kto zainteresować sportem, nie ma jej kto pokazać, jak go uprawiać.

Na podniesienie poziomu wpływają także np. filmy fachowe i dobre zawody. Tak pierwszych jak i drugich

## Podyskutujmy...

## Sportowy alarm

u nas nie ma. Filmów szkoleniowych istotnie brak, ale dlatego u nas nie ma dobrych zawodów? Otóż dlatego, że nie ma bazy, brak hotelu, brak dobrego boiska. Odstraża to nasze najwyższe władze sportowe od zlecenia nam przeprowadzania centralnych zawodów, których nie brak w Szczecinie, Gdańsku czy Poznaniu, a nawet Starogardzie (pływanie). Dowód: Wyścig Dokoła Polski pomimo że nasz komitet etapowy pod względem organizacyjnym zajął drugie miejsce w kraju, nie przebiega przez nasze województwo.

Sprawa działaczy i kierowników ruchu sportowego, to oddzielny rozdział. Jeden z moich poprzedników zabierając głos w dyskusji pisał, że nie powinniśmy czekać na działaczy z „bródka” z innych województw. I słusznie. Sami powinniśmy zabrać się do pracy i stworzyć szeroki aktywny społeczny.

ZMP do tej pory nie spełnia u nas roli moralnego przywódcy ruchu sportowego. Powiedziałbym, że interesuje się sportem raczej z amatorstwa, z racji zamieszkania w tym czy innym kolach do danej dyscypliny sportu, a u zag-

du — z okazji ZMP-owskich raidów kolarskich. Dlatego też cały ciężar pracy spoczywa na działaczach, którzy często wymigują się od niej. Dlaczego? U większości naszych kierowników zakładów pracy panuje bowiem przekonanie, że praca w sporcie, to nie praca społeczna, a przyjemność i co za tym idzie — nie traktują działacza sportowego na równi z działaczem np. związkowym. W wielu wypadkach naszych działaczy cechuje szowinizm klubowy. Przez taki właśnie szowinizm działaczy ze Ślupska rozbiło w ub. roku sekcję piłki nożnej WKKF, z której odeszło kilku wartościowych ludzi.

A jak wygląda praca samego kierownictwa? Ob. Gumieny wspominał, że brak planu długofalowego, a ja dodam, że nawet nie realizuje się planu krótkofalowego. Materiał na prezydium WKKF nie zawsze jest odpowiednio przygotowywany, brak zdecydowania i konsekwencji, oto momenty, które nie wpływają dodatnio na rozwój sportu.

Ostatnio sprawa sportu i kultury fizycznej była przedmiotem posiedzenia Prezydium Woj. RN. Sportem zajął się coraz bardziej interesować najwyższe władze województwa. I właśnie o to trzeba być stale i na co dzień. Sprawy sportu muszą również znaleźć właściwe odbicie i w budżecie naszego województwa.

Dotychczasowy słaby rozwój ruchu sportowego nie powinien nas zniechęcać, ale wprost przeciwnie, powinien dopinguować do bardziej wydajnej pracy, do lepszej mobilizacji aktywności społecznej, do usprawnienia pracy aparatu etatowego komitetów kultury fizycznej. Powinien zachęcić komitety partynne i rady narodowe wszystkich szczebli do większego zainteresowania się sportem. Wtedy na pewno zajmiemy w sporcie lepsze miejsce w skali ogólnokrajowej.

M. STANEK członek Prez. WKKF — Koszalin